

UCZYNKI MIŁOSIERDZIA W SANKTUARIUM

Kościół w Polsce, podobnie jak całe społeczeństwo, podlega przemianom. Nowe problemy egzystencjalne, społeczne i duchowe przeżywane przez współczesnych Polaków rodzą nowe potrzeby w sferze religijnej, stanowiąc nowe wyzwania przed duszpasterstwem Kościoła w Polsce. W okresie PRL społeczeństwo w prawie równym stopniu dzieliło raczej biedę niż dobrobyt. Od 1989 roku pogłębia się natomiast podział pomiędzy zamożnymi i biednymi warstwami polskiego społeczeństwa. Wydaje się, że Kościół w Polsce odpowiednio zareagował na nowe potrzeby swoich wyznawców, rozwijając nowe formy posługi duszpasterskiej i charytatywnej. Wielkim kapitałem Kościoła w Polsce są liczeni w dziesiątki tysięcy wolontariusze. Potrzeba jednak dużego wysiłku duszpasterskiego w zakresie pracy formacyjnej, by utrzymać nie tylko liczbę, ale także organizacyjną i duchową sprawność wolontariuszy. Wydaje się, że w przywiązanej do pobożności maryjnej społeczności wiernych w Polsce postać Maryi Matki Bożej może być wciąż siłą motywującą i inspirującą do dalszego rozwoju różnych form miłości społecznej, której wielkimi centrami powinny być sanktuaria.

W świetle nauczania Kościoła każde sanktuarium, a szczególnie sanktuarium maryjne, powinno być ośrodkiem promieniowania miłości oraz miejscem spotkania pielgrzymów z miłością¹. Miłość, stanowiąca istotę życia wewnątrztrynitarnego, jest Bożym darem dla tych, którzy mają dostęp do tego życia przez Chrystusa. W sanktuarium miłość Boża objawia się przede wszystkim w Chrystusie, posłanym na świat przez Boga Ojca Synu, którzy złożył samego siebie w ofierze za grzechy ludzi (zob. 1 J 4, 10; RH 9). Chrystus jest obecny w swoim Słowie i sakramentach, ale w miejscach świętych daje niekiedy odczuć swoją obecność również w cudownych znakach, które uzdrawiają i pocieszają. Wiele takich znaków czynił Jezus Chrystus w czasie ziemskiego życia. Również obecnie w podobny sposób objawia Chrystus swoją boską moc w miejscach świętych.

¹ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, 8 V 1999, nr 11, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, s. 313; zob. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, 11 IV 1998, nr 38, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, s. 343-344.

W duszpasterskim oddziaływaniu sanktuarium maryjnego nie może zabraknąć świadectwa służby i miłości². Sobór Watykański II naucza za św. Ambrożym, że Maryja jest pierwowzorem Kościoła w porządku miłości (KK 63). Ta, która siebie nazwała Służebnicą Pańską, dała wielokrotnie dowód swojej miłości względem Jezusa³. Nie obca też była Maryi uważna troska o potrzebujących, czego przykładem jest jej interwencja w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12). Z motywu i w duchu miłości udała się też z pomocą do domu swej krewnej Elżbiety, będącej w stanie błogosławionym (Łk 1,39-56; por. RM 12). Sanktuaria maryjne, czcząc przykład Dziewicy i wysławiając Jej cnoty, powinny stać się ogniskami promieniującymi światłem i ciepłem miłości⁴.

Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* „uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić – to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać. Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu” (KKK 2447). Rodzi się pytanie, które z powyższych uczynków, wskazanych wiernym w Piśmie Świętym i praktykowanych w Kościele na różne sposoby już od czasów apostoelskich, można i należy w sposób zorganizowany praktykować w sanktuarium?

W wielu sanktuariach ukształtowała się przez wieki chwalebna tradycja przekazywania części ofiar składanych przez pielgrzymów dla ubogich lub na inne cele dobroczynne. Niektóre sanktuaria rozwinęły własne dzieła charytatywne lub wspierają finansowo instytucje charytatywne Kościoła. Z pastoralnego punktu widzenia najważniejsze jest, aby sanktuarium było miejscem promieniowania miłości bliźniego, aby przybywający pielgrzymi odczuwali pełną miłosierdzia troskę o ubogich, chorych, niepełnosprawnych, emigrantów, ludzi w podeszłym wieku, poszukujących pomocy w trudnościach życiowych, a zwłaszcza zmagających się z bezrobociem i wykluczeniem społecznym. Należy więc ożywić działalność charytatywną w sanktuariach i starać się, aby

² Zob. W. Przygoda, *Sanktuarium maryjne centrum życia duchowego i znak nadziei dla ubogich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego. Jasna Góra, 18-19 listopada 2005 roku*, red. S. Jabłoński, T. Siudy, Częstochowa 2006, s. 200-203.

³ Zob. W. Przygoda, *Maryja wzorem miłości służebnej dla chrześcijanina i Kościoła*, „*Polo-
nia Sacra*” 2008, nr 23(67), s. 305-316.

⁴ J. Nałaskowski, *Sanktuarium maryjne*, „*Ateneum Kapłańskie*” 80(1988) nr 476, s. 107.

proponowane formy pomocy były adekwatne do rodzących się nowych potrzeb ludzi⁵.

Współczesnemu światu potrzeba znaku wspólnoty i świadectwa miłości (DA 17). Zorganizowana działalność charytatywna w centrum pielgrzymkowym jest szansą apostołskiego zaangażowania ludzi świeckich, gdyż duchowni mają wystarczająco dużo pracy przy ołtarzu, na ambonie i w konfesjonale. Posługa charytatywna sanktuarium powinna obejmować nie tylko chorych, starszych i potrzebujących pomocy pielgrzymów. Współcześnie istnieje szczególne zapotrzebowanie na poradnictwo rodzinne, adopcyjne i naprotechnologiczne, poradnictwo dla samotnych i maltretowanych matek, poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne dla młodzieży zagubionej, a także poradnictwo dla alkoholików, narkomanów, uzależnionych od hazardu oraz ludzi zwiedzionych przez sekty. Dynamiczny ośrodek pielgrzymkowy nie powinien szczędzić zabiegów i środków, by zorganizować centrum poradnictwa na wysokim poziomie. W poradniach należy zatrudnić specjalistów świeckich nie tylko jako wolontariuszy, ale także na etatach. Bez wątplenia ich profesjonalna praca ułatwi posługę kapłańską w konfesjonale.

Organizacja działalności charytatywnej w sanktuarium jest zależna od jego wielkości oraz zasobów finansowych i kadrowych. Większe ośrodki mogą pozwolić sobie na rozbudowane centrum poradnictwa, a nawet na budowę stacjonarnego hospicjum dla ludzi wymagających opieki paliatywnej. Wtedy należy zadbać o stałe źródło finansowania takich placówek. Zbyt ryzykowne byłoby liczenie na dobrowolne ofiary pielgrzymów. Mniejsze sanktuaria mogą organizować rekolekcje lub weekendowe spotkania dla osób wymagających szczególnej pomocy psychologiczno-duchowej. Mogą to być spotkania dla różnych grup wykluczonych społecznie (bezrobotnych⁶, anonimowych alkoholików, uzależnionych od sekt, hazardu lub gier komputerowych), a także dla osób przeżywających wyjątkową traumę (osób przeżywających syndrom paborcyjny, żałobę po śmierci dziecka, osób porzuconych przez małżonka itp.).

Naturalną konsekwencją spotkania pielgrzyma z Bogiem w Jego Słowie i sakramentach powinno być odkrycie na nowo wspólnoty wiary i świętości, jaką jest Kościół. W sanktuarium „może narodzić się na nowo Kościół ludzi żywych w żywym Bogu. To w Nim każdy może odkryć dar, jakiego twórcze działanie Ducha udzieliło ku pożytkowi wszystkich”⁷. Doświadczenie wspól-

⁵ Zob. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*, Lublin 2004.

⁶ Warto zauważyć, że duże sanktuaria niwelują bezrobocie w środowisku lokalnym, zatrudniając przewodników, doradców, pomocników duszpasterskich, sekretarzy w biurach sanktuarijnych, a także wiele osób w usługach dla pielgrzymów (handel, gastronomia, transport itp.).

⁷ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 12, s. 314.

noty pozwala lepiej zrozumieć rangę charyzmatów, koniecznych do budowania jedności wspólnoty i rozwoju jej życia eklezjalnego. Sanktuarium może stać się miejscem odkrycia powołania do służby Bożej w kapłaństwie lub w życiu konsekrowanym, lepszego zrozumienia powołania do życia w małżeństwie i rodzinie, a także głębszego zrozumienia powołania do apostołstwa. Doświadczenie obecności Bożej we wspólnocie Kościoła może też zaowocować większą dyspozycyjnością w realizacji zadań apostołskich po powrocie z pielgrzymki we własnej parafii.

Zdaniem bł. Jana Pawła II obecność w sanktuariach ludzi chorych i cierpiących jest żywą ikoną nadziei chrześcijańskiej⁸. W świetle eschatologii cierpienie jawi się jako próba czasowa, jako forma ekspiacji za własne lub cudze grzechy, jako dopust Boży, który warto przetrzymać i znieść, nawet jeśli nie do końca rozumie się jego sens. Każde bowiem cierpienie przeżywane w jedności Chrystusem ma wzniosły cel, którym jest udział w Jego chwale (zob. Rz 8, 17). Podobnie, jak krzyż Chrystusa stał się dla Niego drogą do chwalebego zmartwychwstania, tak również cierpienie chrześcijanina jest drogą do uczestnictwa w chwale Chrystusa (zob. 2 Kor 4,17-18). Eschatologia chrześcijańska wskazuje na nową ziemię i nowe niebo, w których będzie panować doskonałość i radość⁹.

O nadchodzącym królestwie Bożym świadczy panująca w sanktuarium maryjnym atmosfera radości. Nadzieja, która nie zawodzi, napędza serce chrześcijanina radością (zob. Rz 15,13). Według dokumentu Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych przybywający do sanktuarium pielgrzymi są zaproszeni do tego, aby uczyć się radosnego życia i budowania „Kościoła radości”¹⁰. Sanktuarium jest miejscem ułatwiającym odkrycie prawdy, że królestwo Boże jest już obecne pośród nas i dlatego pomimo bólu, śmierci, łez i krwi zaciemniających jeszcze oblicze ziemi, serce chrześcijanina już może być pełne ufności, nadziei i radości. Źródłem radości dla ludzi podejmujących trud pielgrzymi jest chęć spotkania się w sanktuarium z Panem Bogiem (zob. Ps 122) oraz z braćmi w wierze (zob. Ps 133). Szczególnym powodem radości jest nawrócenie grzesznika, gdyż „radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15, 10).

Sanktuaria stale były rozumiane przez pielgrzymujących wiernych jako miejsca szczególnego promieniowania *sacrum*. Współcześnie, w społeczeństwie trawionym przez proces sekularyzacji i hedonistycznej niesprawie-

⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej dla chorych w Bazylice św. Piotra*, 11 II 1990.

⁹ W. Przygoda, *Teologia cierpienia i choroby*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33(2000), s. 265-266.

¹⁰ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 14, s. 317.

dliwości społecznej celowość miejsc świętych jest niepodważalna. Dzisiaj sanktuaria spełnią swoją misję w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła, jeśli podtrzymają moc swego oddziaływania duchowego na ludzi i staną się znakiem nadziei dla tych, którzy nadzieję tracą lub już ją stracili. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że Bóg oczekuje, aby sanktuaria stały się domami miłosierdzia. Taką interpretację obecnych znaków czasu pozostawił nam niejako w testamencie bł. Jan Paweł II, co znalazło odbicie w odniesieniu do Kościoła powszechnego w *Novo millennio ineunte* (nr 49-50) i co potwierdził papież w odniesieniu do Kościoła w Polsce na Krakowskich Błoniach w czasie wizyty apostolskiej w 2002 roku, kiedy powiedział: „Niech orędzie o Bożym miłosierdziu znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi. Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny, wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba «wyobraźni miłosierdzia», aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj». Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało!”¹¹.

¹¹ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej*, Kraków 18 VIII 2002, nr 8; zob. Z. Zimowski, *Jan Paweł II o nowej „wyobraźni miłosierdzia” w perspektywie nowego tysiąclecia*, w: *Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia*, red. J. Karbownik, T. Siudy, Skarżysko-Kamienna 2005, s. 61-84.